

Przedstawienie teatru z Tykocina

Czapka Hamana

Spektakl amatorskiego teatru z Tykocina powinien stać się polskim towarem eksportowym. Oto Polacy-katolicy przedstawiają na scenie historię cudownego ocalenia Żydów, za sprawą Estery, przed niecnymi knowaniami Hamana, a widownia złożona z Polaków-katolików bawi się, bije brawo śpiewa razem z aktorami piosenkę — *Oj Purym już, szalejcie z nami Żydzi, dziś trzeba żyć i wino pić, z Hamana złego sztydzić...*

Spektakl „Purymowe łakocie” aktorzy z Tykocina zaprezentowali w domu kultury w Jonkowie podczas sesji „Okolice koledowania”, zorganizowanej w ubiegłym tygodniu przez Wiejski Teatr WĘGAJTY. Po spektaklu widzowie zostali poczęstowani słodkimi bułeczkami z makiem, których kształt przypominał trójkątną czapkę Hamana.

ANI JEDNEGO ŻYDA

W Tykocinie mieszka dwa tysiące osób. Teatr przed kilku laty założył ksiądz wikary, chcący odciągnąć miejscowych pijaków, poprzez próby i spektakle, od butelki. Dzisiaj skład zespołu się zmienił. Aktorami są ludzie różnych zawodów, między innymi nauczyciele i młodzież. W repertuarze teatru, jak powiedział nam reżyser „Łakoci” Janusz Kozłowski, są różne widowiska: obrzęd z „Dziadów”, „Herody” na Boże Narodzenie, montaż poezji i „Straszną karczmą”, inscenizacja opowiadania I.B. Singera. „Temat żydowski” w teatrze nie jest przypadkowy, chociaż w Tykocinie nie ma już ani jednego Żyda. Prawie wszyscy zostali zamordowani przez hitlerowców w Lesie Łopuchowskim, kilkanaście kilometrów od miasta.

Przed wojną Żydzi stanowili połowę mieszkańców Tykocina. Istniał tam, obok polskiego, żydowski teatr, w którym wystawiano „Hamleta”. Dzisiaj po tykocińskich Żydach pozostała tylko ogromna, renesansowa synagoga. Jest w niej muzeum żydowskiej kultury, którym kieruje Ewa Wroczyńska. I ona, i tykocińscy chrześcijanie, jak mówi Kozłowski, kultywują żydowskość. W święto namiotów przed synagogą staje symboliczny szałas, podobny do tych w jakich Żydzi obchodzą święto płonów. Teatr gra „Purymowe łakocie”.

„portretowana” przez Rubensa, Veronese, Tintoretta i Rembrandta.

PUR CZYLI LOS

„Pur” oznacza los. To Haman chcąc ustalić datę zagłady Żydów w perskim królestwie rzucał losy. Rzeź miała odbyć się w 14 dniu miesiąca Adar. Przedtem Haman rozesłał do wszystkich prowincji dekret, w którym możemy rozpoznać całkowicie dzisiejszą retorykę. — *Wmieszal się pomiędzy szczepy całego świata pewien naród wrogo (do pozostałych) usposobiony, który przez swoje prawa sprzeciwia się wszystkim narodom i stale lekceważy zarządzenia, tak iż stanowi przeszkodę w rządach — czytamy w Biblii Tysiąclecia.*

W dekrete oskarżono Żydów o nieżyczliwość wobec Persji i popędzanie najgorszych czynów, godzących w wewnętrzny pokój. Król zażądał by wszyscy wraz z żonami i dziećmi zginęli od miecza, bez żadnego współczucia i oszczędzania.

Haman w tradycji żydowskiej stał się symbolem prześladowcy. Co ciekawe, w południowo-wschodniej Polsce „hamanami” nazywani są do dzisiaj ludzie źli, o zatwardziałych sercach.

BIBLIA I CHAPLIN

Przedstawienie tykocińskiego teatru rozgrywa się w dwóch poetkach i czasach. Pierwszy wątek jest realistyczny, nieomal nam współczesny. Żydowska rodzina przygotowuje się do święta Purym. Zaprzyjaźnione gospodynie Zeldy i Złata plotkują i czasem się kłócą. Ale w dniu święta tak każe zwyczaj, wysyłają swe służące ze słodkimi ciastami do sąsiadów. Dwie dziewczyny spotykają się na ulicy, rozmawiają i zaczynają częstować się ciastka-

Z MIODEM I MAKIEM

Jest to adaptacja, którą przygotowała Ewa Wroczyńska, na podstawie opowiadania „Dwa szalech-mones”, autorstwa jednego z najwybitniejszych żydowskich pisarzy, tworzących na przełomie XIX i XX wieku w języku jidysz, Szolema Alejchema. Przypomnijmy, że jest on autorem opowieści o Tewje-mleczarzu, który wraz ze skrzywką grającym na dachu, objechał sceny musicalowe całego świata i trafił do Hollywood. Alejchem był pisarzem „proletariackim”, opisującym z komediowym zacięciem, gdzie śmiech miesza się ze łzami, perypetie ubogich mieszkańców miasteczek i wsi rosyjskiego imperium. Tacy są właśnie bohaterowie „Purymowych łakoci”.

Akcja spektaklu rozgrywa się w domu Zeldy, żony i gospodyni, matki Menasze i Szprince w przeddzień święta Purym, kiedy piecze się słodkie ciasta z makiem i miodem, by obdarować nimi sąsiadów.

PIĘKNA ESTERA

Święto Purym obchodzone jest w miesiącu Adar, na przełomie lutego i marca, i bywa nazywane żydowskim karnawałem. Do tradycji należą spektakle teatralne, odtwarzające dramatyczne wydarzenia sprzed półtora tysiąca lat. **Ich bohaterką jest Estera, żydowska żona perskiego króla Ahaszwerosa, on sam, jego ambitny doradca, wróg Żydów Haman, i wuj Estery, Mordechaj.** Cała historia jest opisana w starotestamentowej Księdze Estery.

Dzieje żydowskiej królowej inspirowały wielokrotnie artystów. Dramat o Esterze napisał w XVI w. włoski poeta Lasaro Graciano i jego sztuka grana była na wielkością dworach Mantui, Ferrary oraz Wenecji. Żydowska królowa jest bohaterką sztuk Lope de Vegi i Racine’a. Jej losy przypominano w okolicach święta Purym w XVII wieku na scenie żydowskiego teatru we Frankfurcie nad Menem, do którego przychodzili chętnie chrześcijanie. Niemiecko-angielski kompozytor doby baroku Jerzy Heandel poświęcił Esterze i perskiemu królowi operę „Kserkses” (jest to grecka wersja imienia Ahaszwerosa). Bywała też Estera

mi. To prze zabawna scena, rodem z Chaplinowskiej burleski, zagrana przez dwie aktorki z autentyzmem i świeżością, który wzbudził aplauz publiczności. Oczywiście dziewczyny przez łakomstwo tracą posady i wyruszają w świat.

Drugi wątek, wbudowany w realistyczną całość na zasadzie „teatru w teatrze” to historia biblijna. Role w tym spektaklu zagraли młodzi mieszkańcy Tykocina. Estera wystąpiła w długiej, eleganckiej sukni i wieczorowym makijażu, król miał na głowie koronę z błyszczących kolorowych papierów, Mordechaj w okrągłym czarnym kapeluszu, złamany wpół przypadłością starczego wieku, podpierał się laską, Haman nosił na głowie trójkątną czapkę. Ich kwestie były wierszowane — *Kto chce zgubić lud wybrany, będzie srogo ukarany...* ale całość pozostała wierna biblijnemu scenariuszowi. Gdy Estera zbliżała się do Ahaszwerosa, ten okazując jej przychylność, wyciągnął w jej kierunku berło; gdy Haman został skazany na śmierć, zakryto mu twarz. W radosnym korowodzie, kończącym zmagania z Hamanem, wzięły udział dzieci z Jonkowa. Śpiewały wraz widzami piosenkę o Purym — *Niech płynie płynie w świat Opowieść purymowa! By cuda sprzed tysięcy lat! Znowu działy się od nowa...*

TOWAR EKSPORTOWY

Przedstawienie przywiezione z Tykocina powinno stać się polskim politycznym towarem eksportowym, ponieważ burzy stereotypy, bardziej przekonującym i docierającym do szerszej publiczności niż wizyty i przemówienia zawodowych polityków. Na „Purymowe łakocie” przyjechał do Tykocina premier Izraela.

— Gdy nasz spektakl oglądali członkowie gminy żydowskiej w Petersburgu, przeżyli szok — opowiada Janusz Kozłowski. Oto Polacy, chrześcijanie, zwyczajni ludzie wcielili się w żydowskich bohaterów i grają żydowską sztukę, którą oglądają z rozbawieniem ich sąsiedzi i znajomi. Kultura raz jeszcze pokazuje, że jest najlepszą płaszczyzną do przezwyciężania uprzedzeń. I nie zapominajmy o łakociach. Lepiej zjeść „czapkę Hamana” niż nosić ją na głowie.

Ewa MAZGAL



Dzisiaj w Tykocinie nie ma ani jednego Żyda. Najcenniejszym zabytkiem architektury w mieście jest renesansowa synagoga

Fot. Archiwum